

U Z A S A D N I E N I E

Skazany Piotr G., osadzony w dniu 22 lutego 2007 r. w Areszcie Śledczym w Ś. i odbywający orzeczoną prawomocnie karę 4 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 199 k.k. i art. 201 k.k., złożył opatrzoną datą 15 kwietnia 2009 r. skargę do Sądu Penitencjarnego w Ś., utrzymując w niej, że leczenie go w warunkach więziennych przebiega nieprawidłowo.

Sąd Penitencjarny w Ś., postanowieniem z dnia 19 maja 2009 r., uznał się niewłaściwym miejscowo do rozpoznania skargi i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Penitencjarnemu we W. wobec przetransportowania skazanego do Zakładu Karnego w S. Sąd, któremu przekazano sprawę, wszczął spór o właściwość terytorialną, w ramach którego Sąd Apelacyjny we W., postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2009 r., wskazał, że właściwym do rozpoznania sprawy jest Sąd Okręgowy w Ś. W uzasadnieniu podał, że pismo skazanego jest skargą na decyzję administracji zakładu karnego i właściwość sądu penitencjarnego, który działa jako sąd odwoławczy, wyznacza miejsce wydania zaskarżonej decyzji.

W dniu 4 września 2009 r. Sąd Penitencjarny w Ś. uznał, że wyłoniło się w sprawie zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i przedstawił je w trybie art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. w postaci przytoczonych na wstępie pytań. W motywacyjnej części orzeczenia podał w wątpliwość tezę, że skarga, o której mowa w art. 7 k.k.w., jest środkiem odwoławczym, oraz wyraził przypuszczenie, że skarga tego typu podlega rozpatrzeniu na zasadach określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego.

Prokurator Prokuratury Krajowej złożył na piśmie wniosek o odmowę podjęcia uchwały, wywodząc, że Sąd Penitencjarny w Ś. ani nie występował w roli sądu odwoławczego, ani też nie rozpoznawał środka odwoławczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

1. W pierwszym rzędzie wypadało w sposób precyzyjny określić charakter prawny pisma skazanego z dnia 15 kwietnia 2009 r. Stanowczo trzeba stwierdzić, że nie mogło ono zostać potraktowane jako skarga w rozumieniu art. 7 § 2 k.k.w., gdyż

nie kwestionowało żadnej decyzji organu wymienionego w art. 2 pkt 3–6 i 10 k.k.w. z powodu jej niezgodności z prawem. Warto tu dodać, że skazany w swoim piśmie nie atakował władczej wypowiedzi jakiegokolwiek organu, a tylko wyraził niezadowolenie ze sposobu leczenia go w konkretnym zakładzie penitencjarnym.

Trudno też było – wbrew sugestii prokuratora Prokuratury Krajowej – postrzegać pismo skazanego wyłącznie w płaszczyźnie art. 6 § 2 k.k.w., skoro skazanemu, jako osobie osadzonej w zakładzie penitencjarnym, przysługiwało prawo składania wniosków, skarg i próśb organowi właściwemu do ich rozpatrzenia na podstawie art. 102 pkt 10 k.k.w. (zob. Z. Świda: System skarg i odwołań według k.k.w. z 1997 r. [w:] Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Kraków 2000, s. 59). Przez pryzmat właśnie tego szczególnego przepisu (wprowadzonego dla specjalnie wyodrębnionej kategorii podmiotów), będącego rozwinięciem wyrażonego w art. 63 Konstytucji RP prawa składania petycji do organów państwowych, należało ocenić pismo Piotra G. Odrębną kwestią, znajdującą się jednak poza kręgiem zainteresowania Sądu Najwyższego, było to, czy Sąd Penitencjarny w Ś. władny był zajmować się ową skargą, czy też powinien przekazać ją sędziemu penitencjarnemu, któremu skazany mógłby, w nieobecności innych osób, dokładniej wyłożyć swoje racje.

2. Po ustaleniu prawnego charakteru pisma skazanego, pojawiła się potrzeba udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy na podstawie odesłania zawartego w art. 1 § 2 k.k.w. instytucja z art. 441 § 1 k.p.k. może być odpowiednio zastosowana w postępowaniu toczącym się na skutek skargi złożonej na podstawie art. 102 pkt 10 k.k.w.? Trzeba dobitnie wskazać, że postępowanie skargowe uregulowane w tym przepisie – jak zresztą w art. 6 § 2 k.k.w. i art. 7 k.k.w. (zob. postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2006 r., I KZP 56/05, OSNKW 2006, z. 2, poz. 14) – odróżnia się wyraźnie od postępowania odwoławczego. Po pierwsze – skarga nie mieści się w pojęciu środka odwoławczego obecnego w postępowaniu karnym (apelacja i zażalenie) i wykonawczym (zażalenie); po drugie – skarga nie przysługuje od orzeczeń lub zarządzeń określonych w ustawie; po trzecie – uprawnienie do wniesienia skargi przyznano tylko skazanemu. Postępowanie skargowe toczące się w trybie art. 102 pkt 10 k.k.w. nie jest więc odpowiednikiem postępowania

odwoławczego, o którym w stadium postępowania wykonawczego można jedynie mówić, gdy toczy się ono w trybie art. 20 § 2 i 3 k.k.w. Skoro zatem zawsze przesłanką wystąpienia z pytaniem prawnym w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jest zaprezentowanie go w postępowaniu odwoławczym, a tym samym, by sąd przedstawiający go był sądem odwoławczym (zob. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 954–955), to uzasadniona pozostaje konstatacja, że **penitencjarny organ sądowy, rozpoznający skargę skazanego w trybie art. 102 pkt 10 k.k.w., nie jest podmiotem uprawnionym do przekazania Sądowi Najwyższemu, na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy.** W tej sytuacji, wobec braku legitymacji procesowej Sądu Penitencjarnego w Ś., Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.

3. Niemniej, ze względu na nurtujące sąd pytający kwestie dotyczące trybu rozpatrywania skarg wnoszonych do penitencjarnych organów sądowych trzeba stwierdzić, że do skarg określonych w art. 102 pkt 10 k.k.w., podobnie jak i do skarg przewidzianych w art. 6 § 2 k.k.w., stosuje się przepisy art. 221 i n. (dział VIII) Kodeksu postępowania administracyjnego (zob. Z. Hołda, K. Postulski: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Gdańsk 2005, s. 75). Zgodnie z art. 2 k.p.a. przepisy działu VIII stosuje się „w sprawie skarg i wniosków” m.in. w postępowaniu przed organami państwowymi. Wypada tu wspomnieć o wydanym na podstawie k.p.a. rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. Nr 5, poz. 46).

Nie sposób powstrzymać się w tym miejscu od uwagi, że do czynności sędziego penitencjarnego w zakresie nadzoru penitencjarnego (nadzór taki wykonuje sędzia, w którego okręgu wykonywana jest kara, i polega m.in. na ocenie i kontroli stanu opieki medycznej – § 1 ust. 1 i § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego, Dz. U. Nr 152, poz. 1496) nie stosuje się przepisów, wydanego na podstawie art. 249 § 3 pkt 3 k.k.w., rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów załatwiania wniosków, skarg i próśb osób osadzanych w zakładach karnych i aresztach śledczych

(Dz. U. Nr 151, poz. 1467). Z § 3 ust. 1 w zw. z § 6 ust. 1 tego rozporządzenia wyraźnie bowiem wynika, że reguluje ono załatwianie skarg tylko przez określone podmioty (kierownika jednostki organizacyjnej więziennictwa, dyrektora okręgowego SW, Dyrektora Generalnego SW i Ministra Sprawiedliwości), do których zostały albo skierowane bezpośrednio, albo też przekazane przez innych adresatów (np. sądy, prokuratury).

Sumując tę część wywodów, można powiedzieć, że załatwianie skarg, o których mowa w art. 102 pkt 10 k.k.w., nie podlega rygorom przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Na koniec, niejako na marginesie, celowe stało się zaznaczenie, że kwestia odpowiedniego stosowania w postępowaniu skargowym przewidzianym w art. 7 k.k.w. takich czy innych regulacji pozostawała poza zasięgiem dociekań Sądu Najwyższego, gdyż w niniejszej sprawie takie postępowanie nie miało miejsca.

/km/